



Czym nie palić?

2013-09-30

Sprawa wprowadzenia zakazu palenia paliwami stałymi w piecach na terenie Krakowa oraz problem dopłat do kosztów ogrzewania dla najuboższych były przedmiotem posiedzenia Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza. W obradach oprócz radnych brali udział przedstawiciele związanych z ekologią wydziałów magistratu i Urzędu Marszałkowskiego oraz Krakowskiego Alarmu Smogowego.

Do problemu odniósł się Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa. – Brałem udział w spotkaniu z panem marszałkiem Markiem Sową i panem prezydentem Jackiem Majchrowskim. Tematem rozmów był Program Ochrony Powietrza oraz uchwała Sejmiku Województwa Małopolskiego w sprawie zakazu wykorzystania paliw nieekologicznych. Zostanie ona przedstawiona w pierwszej dekadzie października. Konsultacje społeczne potrwać około 30 dni. Powinna zostać uchwalona w czasie jednej z listopadowych sesji sejmiku. Myślę, że w tej sprawie można liczyć na zgodność.

Pytania radnych i strony społecznej dotyczyły wielu szczegółowych aspektów zmian w prawie, kwestii kontroli, w kilku wypadkach także definicji, które będą miały kluczowe znaczenie dla wprowadzanych zmian. Paweł Ścigalski, Przewodniczący Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza mówił – musimy patrzeć na efekt ekologiczny, jeżeli dopuścimy do spalania również drewno, jak chcą niektórzy radni sejmiku wojewódzkiego, otworzymy furtkę do spalania wszystkiego. Nie ma wystarczających środków kontroli, żeby na obszarze Krakowa jednocześnie nad tym zapanować, a definicji kominka czy pieca może być wiele. Bez precyzyjnych zapisów pojawi się pole do manipulacji. Dlatego tak ważne są szczegółowe zapisy dotyczące paliw. Marcin Szymański zwrócił uwagę, że precyzyjnego określenia wymaga również pojęcie głównego źródła energii cieplnej. Edward Porębski pytał z kolei o obszar objęty zakazem. Na początku ma to być administracyjny teren Krakowa. Urzędnicy zapowiedzieli jednak, że bierze się pod uwagę wprowadzenie go również w innych miastach Małopolski, m.in. Nowym Sączu i Zakopanem. Powołali się także na wypowiedź radnego sejmiku Franciszka Bachledy-Księżdularza, który przypominał, że w Zakopanem już w międzywojniu obowiązywał zakaz palenia wszystkimi nieekologicznymi paliwami z wyłączeniem drewna.

Dyskusję dobitnie skwitował Bogusław Kośmider. – Moim zdaniem uchwała powinna być jak najbardziej restrykcyjna. Alternatywa to pozorowanie zmian. Ludzie o niskich dochodach będą objęci osłonami, ale nie można zapominać, że zdrowie to sprawa absolutnie wszystkich i tu jej skutki mogą być trudne do przeszacowania. Udało się poprawić jakość powietrza miastom które poszły radykalną drogą, tak jak Londynowi, który przecież w latach 50. XX wieku, gdy wprowadzano zmiany nie był tak bogaty jak dziś.